

wiać, aby przez kogośkolwiek schwytni, i do któregośkolwiek najbliższego sądu przyprowadzeni, natychmiast na szubienicy powieszonymi byli. A gdyby ciż obwinieni, w czasie chwytnia onychże obronno stawili się i wtedy przez kogośkolwiek zabitymi zostali, że takowego zabicia nikt docho-  
dzić nie będzie mógł, deklaruje. Chcąc przytem, aby kara na obwinionych wskazana, przez znak, zbrodni ich odpowiedni, teraz publiczności do-  
niesiona była, sądzi i nakazuje, aby portrety onych-  
że z podpisami, lub w przypadku niemożności  
mienia portretów, tablice z napisem imion i prze-  
zwisk obwinionych, na szubienicy, tu w War-  
szawie w dniu dwudziestym dziewiątym mie-  
siąca i roku bieżących przez ka'a zawieszone zo-  
stały. Dobra zaś obwinionych, na skarb publi-  
czny konfiskując, rozporządzeniu zwierzchności  
krajowej one zostawuje....

Wacław Zakrzewski, prezydujący. Wa-  
lenty Kozłowski, Sądu N. Kryminal. koron.  
pisarz.

### **Łączenie się z Moskalami magnackich rodzin polskich — związkami małżeńskimi.**

Chcieliśmy już przecie zakończyć opis wstręt-  
ny i nużący poniżenia i upodlenia zrad. prze-  
kupstw, szpiegostwa i kar za nie szubienicznych —  
najwstrętniejszych. Lecz dla uwydatnienia głów-  
nych zarysów obrazu powstającej Polski i udo-  
wodnienia niezbędnej konieczności powstania Ko-  
ściuszki jeszcze należy w dalszym ciągu powie-  
dzieć słów parę w tejże samej myśli, zaręczając,  
że cierpliwość czytelnika sownie będzie wynagro-

dzoną — jaśniejszym poglądem na sprawę polską przez odsłonięcie tej przepaści, jaka jej niechybnie groziła i w jakiejby pochłoniętą niepowrotnie została bez powstania Kościuszki.

W tę więc bezdenną przepaść zajrzeć wypada.

Jakoż jeszcze jednaciemna, najciemniejsza i niestety najbrudniejsza kartka naszej przeszłości. Nikt a nikt — nigdzie o niej nie wspomina; nigdzie ani wzmianki. Czemu? Wszak wykazanie złego odwodzi od złego.

Oto, kiedy Polacy w największej prawie rozpacz, ratując Ojczyznę, na śmierć, na męczeństwo życia niesli w ofierze — dla zerwania więzów, jakimi Moskwa do siebie przykuć Polskę usiłowała, byli i tacy Polacy i Polki, co się nie wzdrygali łączyć się z Moskalami i Moskiewkami w związek rodzinny — małżeństwem.

Polka! — rękę, serce, majątek, imię starożytne — historyczne, z którem tyle dawnej sławy polskiej się wiązało — — — sama — z własnej ochoty — oddaje Moskalowi; przysięga mu religijnym obrządkiem miłość, wierność swoją; rzuca się w objęcie, w uściskach całuje tego Moskala, który Polaków mordował, krew polską przelewał, który najechał jak zbójca w biały dzień Ojczyznę, by ją ujarzmić znieważyć — by imię i mowę polską, — i wiarę świętą — wygładzić. Krew swoją połączy z krwią moskiewską i dzieci jej będą Moskalami będą walczyć z jej Ojczyzną, którą jej przodkowie wsławili, — wyrodne plemię!!!

Zeby też kto obliczał w statystyce, ile przez piękne rączki tych Polek przeszło w posiadanie

Moskali — ziemi polskiej, majątków? Dosyć wspomnieć dobra Radziwiłłowskie, Potockich, Lubomirskich, Chreptowiczów, Czetwertyńskich, Szujskich..!

Przytoczę jeden wypadek, który ma związek właśnie z 1794 rokiem i z Warszawą:

Jeden z najdzielniejszych patriotów polskich generał Ignacy Działyński, który należał do pierwszych, co układali w Warszawie spisek powstańczy, wyjechał był na Wołyń, Ukrainę i Polesie dla przygotowania i wywołania tam także jednocześnie powstania — zdradzony, uciekał, już był nad samą granicą, gdy oficer moskiewski Marzenko popędził za nim z Żytomierza, pochwycił, przyniósł związanego do Kijowa, skąd wysłany został na Sybir do Berezowa (nad rzeką Obłem — na północy)

Otóż żoną tego Marzenka była Polka, księżniczka Szujska z Jasnohorodki na Ukrainie, starościanka nieżyńska. Marzenko po powrocie z tej wyprawy za Działyńskim wraca do żony — i ta go serdecznie wita i ściska. Gdzieś na jakimś balu poznała tego moskiewskiego oficera Marzenka (potrzeba jej było włóczyć się na bale, gdzie są oficerzy moskiewscy). Aż tu gubernator książę Szeremetjew, ożeniony z siostrą tego Marzenka, przyjeżdża do pałacu w Jasnogrodzie do księżnej Szujskiej i prosi o rękę jej córki dla tego oficera. Księżna Szujska, nie domyślając się o zмовie z córką odpowiada, że nie może zmuszać córki do zamęścia — wołają panienkę, matka mówi tonem żartobliwym o propozycyi przekonana, że odmowa córki uwolni ją od natręctwa



pana gubernatora. — Tymczasem córka odpowiada, że się zgadza. Matka zemdląła — i upadła na ziemię — przyszedłszy do przytomności, zaklinała córkę — ale nie pomogło.

Generał Zubow (książę), brat amanta carowej, brał udział w zdobyciu i rzezi Pragi; żona jego była także Polka — księżniczka Lubomirska.

Igielstrom — ów satrapa moskiewski w Warszawie — miał za żonę rozwiedzioną hrabinę Załuską.

Czyż przynajmniej szczęśliwe były w związku z Moskalami?

Czyż te, co się wyrzekły własnej Ojczyzny, mogą być szczęśliwemi? I w związku do tego z wrogami narodu? —

Przytoczę jeden tylko wypadek — jeden, ale cechujący naturę moskiewską. Imion nie wymienię — *nomina sunt odiosa*.

Polki przyzwyczajone do uprzejmego obejścia się z niemi Polaków, myślały idąc za Moskali, że przedślubne adoracye i po ślubie trwać będą. Wcale nie. Moskal, dopokąd nie otrzyma ręki, o którą się stara, ubóstwia, udaje (a umie udawać) zakochanego, ale po ślubie zaraz zmienia się dekoracya, staje się najbrutalniejszym despotą, zwłaszcza jeśli żona poważy się mu zrobić wymówkę. Otóż jedna bardzo majątna pani, ujęta nadszkakiwaniem Moskala, wyszła za niego i kiedy niedługo Moskal począł wyjeżdżać do sąsiedniego miasteczka i tam upiwszy się burdy wyprawiał, a na uwagi Pani począł się jej odgrażać, zabroniła bez jej wiedzy dawać Moskalowi do wyjazdu koni. Dowiedziawszy się o tem Moskal, kazał swemu

dieńszczykowi przynieść siodło i tak się odezwał do małżonki: Zabroniłaś mi dawać konie, mówiąc, że konie są twoje. Prawda, konie są twoje, ale ty moja. Hej dieńszczyk, osiodłaj Panią. Krzyki, wrzaski nie nie pomogły, słudzy bali się ująć za panią, bo Moskał i dieńszczyk, przygotowani na to, mieli przy sobie nabite pistolety. Osiodłali więc panią, biciem nahałki zmusił ją do obwożenia go na czworakach po pokoju i w końcu tak ją bił, że ze strachu musiała uczynić mu zapis majątku. Moskał majątek zaraz sprzedał — i wyjechał do Moskwy, zostawiając żonę przy nadziei — bez majątku.

Ten jeden przykład wystarczy. Dosyć powiedzieć, że los tych pań, co powychodziły za mąż za Moskali — najsmutniejszy. Niektóre w rozpacz zaczęły się upijać i jeszcze gorzej...

Nie wdając się w opisy, wymienimy choć niektóre główniejsze, znane powszechnie spokrewnienia z Moskalami.

1) Branicki Xawery, hetman, generał wojsk moskiewskich, kawaler orderu św. Andrzeja — ożenił się z Aleksandrą Engelhartówną \*), schyzmatyczką, siostrzenicą księcia Potemkina, amanta Katarzyny II.

2) Chreptowicz Michał oż. z Maryą Neselrode, córką kanclerza moskiewskiego.

---

\*) Hr. Branicka Engelhartówna w r. 1812 jeździła do Wiednia z sekretnymi depeszbami moskiewskimi. Do końca życia zacięta Moskiewka — obrzydliwie skąpa, zebrała miliony.

3) Czapski Emeryk, oż. z Elizą Meyendorf, urodzoną ze Sztakelbergów,

4) Czertwetyński Borys ksiązę przyjął prawosławie i ożenił się z księżniczką Gagarynowną, syn jego Włodzimierz oż. z hrabianką Olgą Gurjew; córki a) Nadieżda za księciem Trubeckim, b) Praskowia za hr. Siergiejem Szerbatowym, c) Elżbieta za Aleksandrem Rozen, gen. mosk., d) Natalia za księciem Szachowskim.

Siostra jego Marya wyszła za hr. Nariszkina była w łaskach u Aleksandra I.

Stanisław Czetwertyński, ksiązę, oż. z Nakowalniką, córką generała moskiewskiego, a córka Stanisława księżniczka Barbara wyszła za ks. Jakowa Korsakowa.

5) Goźdzka Karolina, córka wojewody podlaskiego, wyszła za ks. de Nassau, admirała floty moskiewskiej — awanturnika.

6) Fredro Maksymilian, hrabia, ożenił się z hrabianką Praskowią Hołowinówną.

7) Jezierski Władysław, hrabia, oż. z Julią Pawłówną Bobryńską (ojciec jej był naturalnym synem Katarzyny II). 2 v. Ludwikiem Platerem.

Hrabianka Marya Jezierska, siostra Władysława, wyszła za księcia Siergieja Hrihorjewicza Galicyna.

8) Borch Aleksander hrabia, syn Michała kanclerza wielkiego kor., oż. z hrabianką Zofią de Laval, córką rzeczywistego tajnego radcy moskiewskiego i Kazińkoj moskiewki dobra po niej w gubernii simberskiej. Syna swego Jerzego ożenił z Barbarą Czeczeryn, a córkę Maryę wydał za księcia Galicyna.



9) Hołyński hrabia oż. z hrabianką Jelisawetą Dmitrijewną Tołstoj.

10) Lubomirscy książęta: a) Xawery oż. z ks. Maryą Naryszkiniówną, córką Lwa; b) Konstanty syn Xawerego z hrabianką Katieryną Nikolajewną Tołstoj; c) Zygmunt syn Konstantego oż. z Aleksandrą Aleksandrowną Hurjew; d) Marya córka Teodora l. v. za Protym Potockim, wojewodą kijowskim, z którym się rozwiódła i wyszła 2. v. za hr. Waleriana Zubowa, a 3. v. za hr. Uwarowa.

11) Walentynowiczówna Tekla (córka Ignacego) wyszła za hr. Platona Zubów, a 2 v. za hr. Szuwałowa i jest matką dyplomaty i naczelnika żandarmów hr. Szuwałowa.

12) Potoccy hrabiowie.

a) Wiktorya córka Szczęsnego oddana przez niego na wychowanie do Smolnego Monastynu w Petersburgu, po pierwszym swoim mężu Oktawiuszu Choiseul'u, który był kamerjunkrem dworu carskiego, 2 v. wyszła za Aleksandra Nikolajewicza Bachmetjewa.

b) Bolesław, syn Szczęsnego, ożeniony z hrabianką Maryą Aleksandrówną Sołtykow, a córkę wydał za hr. Gregoria Stroganowa \*) NB. brat jego hr. Mieczysław przyjął prawosławie.

---

\*) W ten sposób od Bolesława Potockiego przeszedł w ręce moskiewskie Niemirów, który przedtem należał do Wincentego Potockiego. Tenż dowiedziawszy się, że Suworow zamieszkał w jego pałacu w Niemirowie, przepyszny swój pałac kazał do szczytów zburzyć.

e) Olga córka Szczęsnego za hr. Lwa Aleksandrowicza Naryszkina

d) Zofia córka Szczęsnego za hr. Pawła Dmitrijewicza Kisieljewa.

e) Leon syn Seweryna oż. z hrabianką Jelisawetą Nikołajewią Hołowin.

13) Złotnicki, ten co wydał Moskalom Kamieniec — oż. z panną Norow, Moskiewką.

14) Morawska Teofila po pierwszym mężu swoim hr. Starzyńskim 2 v. wyszła za hr. Aleksandra Iwanowicza Czerniszowa.

15) Radziwiłłówna Stefania księżniczka, córka Dominika za ks. Leona Witen sztej na, fligel-adjutanta carskiego.

16) Wielhorski Jerzy hr., poseł polski przy dworze petersburskim, ożenił się z Zofią Dmitrijewną Matiuszkinówną i zaraz wykonał przysięgę Katarzynie II na poddaństwo.

17) Szuj ska księżniczka z Jasnohorodki na Ukrainie wyszła za Abrahama Iwanowicza Marzenkę.

18) Leduchowska... hrabianka wyszła za Szyrkowa gubernatora kijowskiego.

19) Komarowska Antonina (siostra Gertrudy) po pierwszym swoim mężu, senatorze Ilińskim, wyszła za Litwinowa i zapisała mu dobra Ułanów, które otrzymała w darze od Ilińskiego.

20) Ożarowski Franciszek oż. z Maryą Murawjew, a Kazimierz z księżniczką Lidją Gagarynówną.

21) Proskurzan ka, córka Józefa Proskury i Hołowińskiej, po pierwszym swoim mężu



Medardzie Szaszkiewiczu wyszła za Martinowa, który zabił sławnego poetę moskiewskiego Lermontowa.

22) Baniewska, córka Stanisława Baniewskiego, wice-brygadiera, znanego patrioty, wyszła za Moskała Butowicza (Mirówka).

23) Charłęski Feliks oż. z Uszakówną krewną Kutuzowa, generała — utopił się w Dnieprze.

24) Rościszewska — córka Walentego i Zaleskiej — zmuszona wyjść za księcia Trubeckiego.

25) Kossakowski Stanisław hrabia, wnuk Michała który był bratem powieszonych biskupa inflanckiego i Szymona hetmana — oż. z hrabianką de Lawal, córką rzeczywistego tajnego radcy moskiewskiego i Kazickoj --- moskiewki.

26) Hr. Łubieńska wyszła za osławionego prześladowcę Polaków Muchanowa.

27) i 28) Książę Romuald Giedroń i Sobański Konstanty hrabia pożenili się także z Moskiewkami — — etc. etc. etc.

Czyż ci, co łączą się z rodzinami moskiewskimi przez małżeństwa, mogą czuć miłość Ojczyzny swojej? Moskale chcą przykuć gwałtem Polskę do Moskwy, a ci, co wchodzą w małżeństwa z moskiewskimi rodzinami — sami z własnej ochoty jednoczą się z Moskwą. Jeśli powstania nie mogły dotąd wydobyć Polski z niewoli moskiewskiej, to jednak zrywały te więzy, któremi usiłuje związać Polskę z Moskwą — wyrodne plemię.

Nie tyle straszne dla Polski najstraszniejsze prześladowanie moskiewskie, ile to jednoczenie się małżeńskie — z Moskałami i Moskiewkami.

Pan Bóg dopuścił najokrutniejsze prześladowanie na Hebrajczyków w Egipcie — właśnie, żeby nie dopuścić ich zlania się z egipskim narodem. Ci co małżeństwem łączą się z Moskalami, szkodliwsi i bardziej niebezpieczni są dla sprawy polskiej od wyraźnych płatnych zdrajców.

Wypadałoby jeszcze dołączyć wzmiankę o rozwodach, w owym czasie tak licznych, że nie podobna ich wyliczyć wszystkich, a jako dowód rozwolnienia obyczajów w rodzinach magnackich — posuniętego do ostatnich granic, o paniach, co publicznie chępiły się ze stosunków swoich bliższych z generałami moskiewskimi: Repninem, Stakelbergiem, Igielstromem, Arsenijewem, Baurem, Zubowem, Kreczetnikowem, Bułhakowem etc. — i nad to o przyjętych tytułach książęcych, hrabiowskich od tych, którzy Ojczyznę naszą rozewiartowali — ale musimy poprzestać tylko na tej wzmiance — spieszno nam bardzo zwrócić się wreszcie do opisu dodatnich stron — o bohaterskich czynach patryotów polskich.

### **Powstanie w Warszawie i wypędzenie Moskali.**

Nie bardziej szkodliwego nad ludzi małodusznych; stokroć niebezpieczniejsi są od wyraźnych zdrajców. Zdrajcy oburzają, małoduszni do gnuśności uspasabiają. Jak mole niszczą sukno, jak robaki podgryzają korzenie, tak oni paraliżują wszelki ruch narodowy. Sami nie zdolni do poświęcenia, bo nie nie miłują i boją się, żeby przez poświęcenie innych i oni nie byli zniewoleni do poświęcenia się, do ofiar. Dla nich *ubi bene, ibi patria*. Wprawdzie bez poświęcenia człowiekowi